

Różaniec

ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus

Tajemnice radości: Miłość się rodzi

Tajemnice światła: Miłość się rozlewa

Tajemnice bólu: Miłość ukrzyżowana

Tajemnice chwały: Miłość triumfuje



FLOS CARMELI
Poznań 2005

© Copyright by FLOS CARMELI, 2005 – wydanie II

Imprimi potest

Marian Stankiewicz OCD, prowincjał

Warszawa, dnia 20.06.2004 r.

L.dz. 130/P/2004

Imprimatur

ks. bp Grzegorz Balcerek, wikariusz generalny

Poznań, dnia 19.06.2004 r.

L.dz. 4101/2004

Rozważania opracowali

Jan Malicki OCD, Krystyna Retecka

Wydawca

Flos Carmeli

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25; 61-747 Poznań

te.: 61 856 08 34;

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl

www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-88570-36-6

Droga, jaką szła św. Teresa z Lisieux, nie była drogą wielkich dokonań, które są udziałem nielicznych, ale przeciwnie – drogą dostępną dla wszystkich, „małą drogą” ufności i całkowitego zawierzenia siebie łasce Bożej. Nie jest to droga, którą można zlekceważyć, jak gdyby była mniej wymagająca. Jest doświadczeniem wymagającym, bo taka jest zawsze Ewangelia. Na tej drodze człowiek zostaje przeniknięty poczuciem ufności i zawierzenia miłosierdziu Bożemu, które sprawia, że nawet największy wysiłek duchowy staje się łatwy.

Właśnie ze względu na tę drogę, na której Teresa przyjmuje wszystko jako „łaskę”, oraz na fakt, że w każdej dziedzinie swego życia przyznaje centralne miejsce swojej więzi z Chrystusem i miłości, a w swoim rozwoju duchowym kieruje się porывami serca, jest ona świętą zawsze młodą mimo upływu lat i jawi się jako znakomity wzorzec i drogowskaz dla chrześcijan naszej epoki.

*Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas nadania
św. Teresie od Dzieciątka Jezus tytułu Doktora Kościoła
Rzym, 19.10.1997 r.*

św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza

Karmelitanka bosa z Lisieux, Patronka Misji na całym świecie, Doktor Kościoła.

- 2.01.1873: urodziła się w Alençon we Francji, jej rodzicami są Louis Martin i Zélie Guérin
- 4.01.1873: zostaje ochrzczona w kościele Matki Bożej w Alençon, otrzymuje imiona: Maria Teresa Franciszka
- 28.08.1877: śmierć matki; rodzina przenosi się do Lisieux
- 13.05.1883: „uśmiech Maryi” – łaska uzdrowienia z choroby za wstawiennictwem Matki Boskiej Zwycięskiej
- 8.05.1884: Pierwsza Komunia Święta
- 25.12.1886: przeżywa głębokie doświadczenie duchowe, które określi jako „całkowite nawrócenie”
- 9.04.1888: wstępuje do Karmelu w Lisieux
- 8.09.1890: składa śluby zakonne
- 29.07.1894: śmierć ojca

- 1895-97: pisze *Dzieje duszy*
- 9.06.1895: ofiarowanie się w całopalnej ofierze Miłości Miłosiernej
- 5.04.1896: wchodzi w próbę wiary, która trwać będzie aż do śmierci
- 04.1897: początek choroby Teresy
- 30.09.1897: śmierć Teresy
- 30.09.1898: pierwsze wydanie *Dziejów duszy*
- 29.04.1923: beatyfikowana przez Piusa XI
- 17.05.1925: kanonizowana przez Piusa XI
- 14.12.1927: ogłoszona Patronką Misji (wraz ze św. Franciszkiem Ksawerym)
- 19.10.1997: ogłoszona Doktorem Kościoła przez Jana Pawła II

Od narodzin Teresy jej egzystencja jest ściśle związana z Najświętszą Maryją Panną. Podczas ciężkiej choroby Teresy w pierwszym roku życia, jej matka oddaje ją pod opiekę Najświętszej Maryi Panny. Ważne etapy i daty swego życia Teresa powierza swojej Matce Niebieskiej.

Zarówno pierwsza napisana przez Teresę modlitwa, jak i ostatnia skierowane są do Maryi. „*O Maryjo, jeśli byłabym Królową Nieba, a Ty byłabyś Teresą, to chciałabym być Teresą, abys Ty*

była Królową Nieba!!!”: to było jej, napisane własnoręcznie, zdanie pożegnalne.

W tajemnicy powołania Maryi uderza Teresę nie olśniewająca wielkość Królowej Nieba, ale jej proste, zakotwiczone w Bogu życie pokornej Dziewicy z Nazaretu. *„Jestem przekonana, że Jej rzeczywiste życie musiało być całkiem proste. Ukazują Ją nam niedostępną; a przeciwnie, trzeba Ją ukazywać jako łatwą do naśladowania, ukazać Jej cnoty, mówić, że żyła wiarą, jak my”*. W jej zawierzeniu i w prostocie Teresa odkrywa własną drogę dziecięstwa. W przekonaniu Świętej z Lisieux prawdziwa pobożność maryjna pobudza do całkowitego oddania się w ramiona Jej Syna. I chociaż odmawianie różańca w samotności kosztowało Teresę nieraz więcej niż używanie narzędzi pokutnych, to z gorliwością rozważała jego tajemnice, podnosząc w porywie i okrzyku wdzięczności swoje serce do Boga. Teksty św. Teresy od Dzieciątka Jezus, włączone do poszczególnych tajemnic różańca, pomogą nam uzmysłwić sobie głębię jej ducha i prostotę nabożeństwa, jakie miała do swej Niebieskiej Matki.

1.
Zwiastowanie
Najświętszej Maryi Pannie

Gdy Ci anioł zwiastował poczęcie, Dziewico,
Boga, który świat cały
trzyma w mocy swojej,
Wydawałaś się trwożną, dziwna tajemnico!
Ja pojmuję, że dusza Twa pokorna, czysta
Tak drogą była Bogu,
jak w niej przebywanie,
Ja wiem, że tylko ona, jasna, promienista,
Mogła służyć samemu Stwórcy za mieszkanie!
Matko, Twoje słowa miłości to tajemna rosa,
Która po wszystkie wieki
da ożywcze tchnienie,
Przez Ciebie Wszechmocnego
zesłały niebiososa.
Rozmyślam,
błogosławiąc Najświętsze Wcielenie,
Że w Twoim żywocie Zbawiciel poczęty!

(Dlaczego kocham Cię, Maryjo)



Przyjmowanie trudnych darów – oto czego uczy nas Maryja, godząc się na macierzyństwo. Matką Zbawiciela i matką zbawionych została młoda, prosta, zalękniona dziewczyna, nie przeczuwająca nawet wielkości chwały i bólu, które ją czekały.

Matko Chrystusowa, pomóż mi trud i cierpienie, piękno i dobro przyjmować z wdzięcznością i wiarą, że moje życie jest darem kochającego Boga, a nie zrzędzeniem losu czy karą za winy.

Ojcze nasz...

Zdrowaś, Maryjo... (10x)

Chwała Ojcu...

2.

Nawiedzenie św. Elżbiety

Ty mi dajesz rozumieć, że iść w Twoje ślady
Nie jest trudną rzeczą, Królowo wybranych!
Wąskiej do nieba ścieżce nie dałabym rady,
Gdybyś przez nią nie wiodła
blaskiem cnót świetlanych.
Przy Tobie pragnę
zawsze pozostać małą,
Niechaj Twoja pokora
przykładem mi będzie.
W domu świętej Elżbiety poznałam,
Materńko,
Jak ziarna miłosierdzia
mam rozsiewać wszędzie!

(Dlaczego kocham Cię, Maryjo)



Z oddaniem, bez rozgłosu nieść pomoc i w ten sposób świadczyć o Jezusie. Szczególnie tam, gdzie słowa o Bogu nic już nie znaczą i gdzie On może przemówić tylko moim życiem. Tam moje człowieczeństwo musi zaświadczyć o Jego Bóstwie.

Matko nieskalana, spraw, aby wraz ze mną Bóg wkraczał w życie ludzi, których spotykam.

Ojcze nasz...

Zdrowaś, Maryjo... (10x)

Chwała Ojcu...

3.

Narodzenie Pana Jezusa

To jest dzień, w którym Jezus stał się w łonie Maryi najmniejszym.

Jestem zachwycona uniżeniem się naszego Zbawiciela, który z miłości dla nas stał się całkowicie małutki... Dostyc jest takich ludzi, którzy chcą być pożyteczni! Moim marzeniem jest być małą, nieużyteczną zabawką w ręku Dzieciątka Jezus... jestem kaprysem małego Jezusa.

(Rady i Wspomnienia. Miłość Boga)



Bóg stał się człowiekiem i zamieszkał pośród nas. Od tej chwili bezradność i kruchość nie są już przejawami zgubnej słabości, lecz zbawiennej mocy.

Matko Zbawiciela, pomóż mi przyjmować niedoskonałość i bezbronność na wzór Jezusa w żłóbku.

Ojcze nasz...

Zdrowaś, Maryjo... (10x)

Chwała Ojcu...

4.

Ofiarowanie w świątyni

Kocham Cię za to,
że zniżając świętość swą,
z innymi Niewiasty
niesiesz Syna swego do Świątyni,
Za to, że Go podajesz rękami własnymi
W objęcia Symeona,
Najświętsza Władczyni.
Jam najpierw uniesiona,
szczęśliwa, wsłuchana
W hymn chwały,
lecz gdy starzec swe prorocstwo wieści,
Do serca mego trwoga napływa o Pana,
Twoje, Matko, przesywa ostry miecz boleści!
Królowo męczenników,
do zmierzchu dni Twoich
Miecze boleści będą ranić Twoje Serce.

(Dlaczego kocham Cię, Maryjo)



*Złożyć w ofierze to, co najcenniejsze –
szczęście, miłość, sukcesy – i... czekać.
Z wiarą, że nasze ręce i serce nie pozostaną
puste. I ćwiczyć się w tym każdego dnia. Tak
Bóg ofiarował siebie człowiekowi w swoim
Synu, Jezusie Chrystusie.*

*Matko łaski Bożej, naucz mnie, że tylko to,
co oddam, może stać się moją własnością;
i jeśli chcę ocalić swoje życie, muszę je ofiaro-
wać, by Bóg mógł działać każdego dnia.*

Ojcze nasz...

Zdrowaś, Maryjo... (10x)

Chwała Ojcu...

5.

Znalezienie Jezusa w świątyni

Lecz potem gorzki smutek
znów w Jerozolimie
Napelnia Twoją duszę, zginął Jezus drogi!...
Trzy dni szukasz Go wszędzie,
szepcząc słodkie Imię;
To było Twe wygnanie! Pełne bólu trwogi.
Na koniec Go wśród
grona uczonych znajdujesz,
Gdzie budzi podziw starców dookoła siebie,
I wołasz: „ach, mój Synu!
– drżąca obejmujesz –
Oto wraz z ojcem,
płacząc, szukaliśmy Ciebie!”
I gdy tulisz do łona jedyne swe Dziecię,
Słyszysz prostą odpowiedź Jezusa Małego:
„Czemuście mnie szukali?
– Czyż o tym nie wiecie,
iż trzeba, bym wykonywał
dzieła Ojca mego?!”

(Dlaczego kocham Cię, Maryjo)



Szukać w rozpacz i zniechęceniu – czy to nasz ludzki los? Błądzimy i upadamy, a Jezus pokazuje – „w domu Ojca” wszystko ma swój początek i kres.

Matko Kościoła, naucz mnie docierać przed Boże oblicze i przyjmować odnalezione tam szczęście – także wtedy, gdy jest ono trudne i niezrozumiałe.

Ojcze nasz...

Zdrowaś, Maryjo... (10x)

Chwała Ojcu...